

Wolnorynkowa misja

Romuald Swolkień

Marzy im się zamożna, silna, bezpieczna i wolna Polska; a to poprzez Jej silny rozwój gospodarczy i rządy prawa oparte na prawie naturalnym człowieka do życia, własności i wolności. Stąd, uważają, konieczne jest propagowanie podstawowych prawd ekonomii wolnorynkowej. Służyć temu winna działalność edukacyjna w Polsce mająca za cel ukazywanie ludziom mechanizmów ekonomicznych prowadzących do dobrobytu, a demaskowaniu różnych mitów szkodliwych dla rozwoju gospodarczego. Głoszą, że poszanowanie własności prywatnej jest podstawowym imperatywem ekonomicznym, uwarunkowującym dynamiczny rozwój ogólnego dobrobytu, a władza w połączeniu z ignorancją prowadzi do katastrofy.

Organizują konferencje naukowe, obozy językowo-ekonomiczne dla młodzieży, zapraszają do Polski amerykańskich ekonomistów, wydają książki i tłumaczą rocznie dziesiątki artykułów promujących znaczenie własności prywatnej i wolną gospodarkę. Polsko-Amerykańska Fundacja Edukacji i Rozwoju Ekonomicznego (PAFERE), korzystając jedynie z prywatnych środków, od wielu lat edukuje Polaków z zakresu ekonomii wolnorynkowej.

- Początki naszej działalności były bardzo skromne. Na pierwszą konferencję dotyczącą etycznych fundamentów gospodarki, którą zorganizowaliśmy w 2003 roku w Krakowie, przyjechało pięciu mówców ze Stanów Zjednoczonych. Słuchaczy było niewiele. Dziś na organizowane przez naszą Fundację konferencje prowadzimy wcześniejsze zapisy, gdyż chętnych bywa czasem więcej niż miejsc na sali – opowiada Jan Michał Małek, założyciel i prezes PAFERE.

Był on jednym z tych, którym udało się wyostać z komunistycznej Polski. Jako inżynier chemik i pracownik przemysłu nie chciał, jak twierdzi, dłużej żyć w atmosferze wszechobecnej kradzieży, kłamstwa, marnotrawstwa i zniewolenia, czyli - w ustroju realnego socjalizmu. Początkowo przebywa we Francji, a potem emigruje do Stanów Zjednoczonych, gdzie na własne oczy przekonuje się o wyższości gospodarki wolnorynkowej kapitalizmu nad socjalizmem.

- Działalność na rzecz pilnej potrzeby edukacji ekonomicznej Polaków, zarówno w Polsce jak i w Ameryce przyszła mi na myśl, gdy zaczął się walić system komunistyczny w Polsce. Wielu zadawało sobie wówczas pytanie: obalimy komunę, ale co dalej. Wydawało mi się, że Polsce będzie potrzebny jakiś spójny program gospodarczy. Chciałem, aby opierał się on na sprawdzonym wzorcu, czyli amerykańskim kapitalizmie, który spowodował bezprecedensową w historii świata eksplozję dobrobytu. Zaczęłem od przetłumaczenia książki Ludwiga von Misesa "Mentalność antykapitalistyczna", której wydanie po polsku sfinansowałem – opowiada Jan Małek.

Lata dziewięćdziesiąte to współpraca z różnymi raczkującymi wówczas inicjatywami. W Lublinie przez kilka lat dość prętnie działał Instytut Liberalno-Konserwatywny (wydał blisko 15 książek absolutnej klasyki wolnorynkowej), zaś w Krakowie powstaje wydawnictwo Arcana, które za sprawą pana Jana zaczyna publikować kolejne dzieła Misesa, a także książki o podstawach kapitalizmu.

Przychodzi wreszcie 2000 rok i powstaje w Ameryce Polish-American Foundation for Economic Research & Education (tax exempt under Section 501 (c)3), niezależna i nieobliczona na zysk fundacja stawiająca sobie za cel promowanie w Polsce i wśród Polonii

Swolkień - Misja do str. 23

Amerykański Konkurs

Pianistyczny im.

Ignacego Paderewskiego, Los Angeles, 26 - 29 maja

Maja Trochimeczek rozmawia z dr. Wojciechem Kocyanem, profesorem Fortepianu w Loyola Marymount University w Los Angeles, znakomitym polskim pianistą, Dyrektorem Artystycznym Amerykańskiego Konkursu Pianistycznego im. Ignacego Paderewskiego i Towarzystwa Muzycznego im. Paderewskiego w Los Angeles.

Skąd wywodzi się Pańskie

zainteresowanie Paderewskim i skąd Konkurs im. Ignacego Paderewskiego?

Przede wszystkim, jestem polskim pianistą, a Paderewski był, obok Chopina, najbardziej znanym na świecie polskim muzykiem. Był też niezwykle interesującą postacią, aktywną w świecie międzynarodowej polityki, filantropii i biznesu. Żył w czasach które dla mnie osobiście mają jakiś czar i urok. Łatwo mógłbym sobie wyobrazić siebie w tej epoce, choć to może tylko romantyczne złudzenia.

Konkurs narodził się pośrednio z inspiracji Henryka Martenki, Dyrektora Międzynarodowego Konkursu im. Paderewskiego w Bydgoszczy, z którym przyjaźnił się od lat. Początkowo mówiliśmy o eliminacjach do Konkursu w Bydgoszczy na Zachodnim Wybrzeżu USA. Ta idea przerodziła się jednak w Towarzystwo Muzyczne im. Paderewskiego w Los Angeles i niezależny konkurs. Nie do przecenienia w całym przedsięwzięciu jest rola Krzysztofa Onzola, wielkiego miłośnika postaci Paderewskiego, założyciela i Prezesa Towarzystwa Muzycznego im. Paderewskiego w Los Angeles od momentu jego powstania. Bez jego energii, inteligencji, inicjatywy, entuzjazmu i ogromnej pracy, Konkurs pozostałby w sferze marzeń i planów.

Dlaczego potrzebny nam nowy konkurs dla pianistów upamiętniający Paderewskiego?

Aby odpowiedzieć na to pytanie trzeba by się zastanowić czy konkursy wogóle są potrzebne. Jeśli mają służyć jako instrument pomagający w karierach młodych pianistów to można powiedzieć, że czas konkursów właściwie się skończył. Co najmniej taka sama liczba pianistów robi karierę bez żadnej wygranej konkursowej jak i z wygraną. Jednak chyba zawsze ważniejsza była rola motywacyjna konkursów – sprawiają one, że młodzi pianiści dają z siebie wszystko, pracują ciężiej i przez długie lata nad przygotowaniem do konkursów. Są też konkursy forum, na którym toczą się dyskusje estetyczne pomiędzy uczestnikami, jurorami, publicznością i krytykami. Te dyskusje wpływają na pedagogikę, na styl gry, często na lata. Poz tym młodzi pianiści mogą się porównać z najbardziej utalentowanymi rówieśnikami, mogą się uczyć od siebie. Nikt nie opuszcza konkursu takim jakim był przed konkursem. Jest to bardzo pouczające doświadczenie dla wszystkich, jurorów nie wyłączając. A nazwanie konkursu imieniem Paderewskiego służy podtrzymaniu pamięci o naszym wielkim Rodaku. Jednocześnie imię to ma być inspiracją dla kolejnych pokoleń muzyków na całym świecie. Pragnę dodać również, iż niektórzy z naszych finalistów wezmą udział w VIII Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Paderewskiego w Bydgoszczy w listopadzie tego roku. Tamtejsze Towarzystwo im. Paderewskiego ufundowało także jedną z naszych nagród specjalnych.

Czym różni się Konkurs Paderewskiego od innych Konkursów?

Przede wszystkim tym, że program jest całkowicie dowolny, za wyjątkiem obowiązku wykonania jednego utworu

Paderewskiego. Pozwala to na zupełnie swobodne pokazanie swojego artystycznego profilu. Osobiście ja zawsze jestem bardziej zainteresowany kimś kto gra jeden styl, może nawet jednego kompozytora fenomenalnie, wyjątkowo, niż kimś kto gra wszystko, może nawet bardzo dobrze ale nie fenomenalnie. A konkursy, które mają bardzo konkretne wymagania repertuarowe, zazwyczaj z każdej epoki, troszkę taki typ pianisty promują. Wyjątkiem tutaj jest Konkurs im. Chopina, który jest jednym z niewielu konkursów monotematycznych i z tej racji promuje pianistów chopinistów oraz gra bardzo ważną rolę w dyskusjach nad stylem chopinowskim.

Jaki był oddźwięk na zaproszenie do udziału w konkursie i poziom wykonawców?

To była raczej wielka i pozytywna niespodzianka. Konkurs jest nowy, nagrody stosunkowo niewysokie. Jednak odzew był bardzo dobry. Być może znowu zadziałała magia Paderewskiego i łut jego szczęścia. Otrzymaliśmy prawie 50 zgłoszeń od pianistów reprezentujących 14 krajów, ze znakomitych szkół, od znakomitych pedagogów, z większości najlepszych amerykańskich akademii muzycznych. Ale była też grupa z Europy i to silna, włącznie z laureatami pierwszej i drugiej nagrody. Byliśmy też bardzo zadowoleni, że oprócz ogólnego wysokiego poziomu, pojawiły się na Konkursie silne i mocno różniące się od siebie osobowości artystyczne. I nie mówię tu tylko o finalistach... Było z czego wybierać.

Kto oceniał wykonawców i jakie były kryteria oceny?

Jury składało się ze znanych pianistów i pedagogów reprezentujących Amerykę i Europę: Evelyne Brancart z Belgii jest kierownikiem Katedry Fortepianu w prestiżowej Jacobs School of Music w Bloomington na Uniwersytecie stanu Indiana, Jon Kimura Parker z Kanady jest szefem Katedry Fortepianu na Rice University w Teksasie w Houston, a Rosjanka Margarita Shevchenko jest Profesorem fortepianu w Cleveland Institute of Music w stanie Ohio. Są oni również znakomitymi koncertującymi pianistami. W jury byłem również ja i Adam Wibrowski, Profesor Paryskiego Konserwatorium, Prezes Towarzystwa Chopinowskiego w Nohant, a także dyrektor kilku muzycznych festiwali, z którym dzielę obowiązki Dyrektora Artystycznego Towarzystwa Muzycznego im. Paderewskiego w Los Angeles.

Kryteria oceny były proste: wybieraliśmy najlepszego pianistę na Konkursie. Do finałów kwalifikowaliśmy sześć osób spośród dwudziestu czterech pół-finalistów.

Szczególną cechą naszego regulaminu był fakt, że obecni studenci jurorów nie mogą przystąpić do konkursu. Regulamin pracy jury jest opublikowany na stronie internetowej Towarzystwa: www.ijpaderewski.org

Który z pianistów walczących o nagrody podobał się Panu najbardziej?

Byłoby niestosowne wobec innych jurorów abym wyrażał swoje osobiste zdanie. Naturą konkursu są różnice opinii. Żaden z jurorów nie kwestionował bardzo wysokiego poziomu uczestników i laureatów. Zwycięzca, Piotr Kosiński, stylem gry przypomina mi Rafała Blechacza... jest to gra z najwyższej półki, naturalna, głęboka, intensywna, wirtuozowska, znakomicie kontrolowana. Włoszka Gloria Campaner ma bardzo wyraźny własny styl interpretacyjny – pełen barw, z rubatem napiętym do granic, oraz z prawie że mistycznym i bardzo emocjonalnym podejściem do fortepianu. Młodziutki Leonard Gilbert z Kanady gra pięknym dźwiękiem i znakomicie buduje formę. Jego pianissima były nie do zapomnienia. Naturalnie wśród publiczności zdania były podzielone co do rozdzielania nagród

pośród laureatów, kto zasługiwał na pierwszą a kto na drugą itd. Świadczy to o wysokim poziomie Konkursu i o tym, że mieliśmy wyraźne osobowości artystyczne... Każdy konkurs o tym marzy.

Jak wyobraża sobie Pan przyszłość Konkursu? Kiedy będzie następny?

Następny Konkurs odbędzie się za trzy lata. Formuła Konkursu sprawdziła się bardzo dobrze, zatem pozostanie z pewnością taka sama. Pomyślimy natomiast o dodaniu imprez towarzyszących, które wzbogaciłyby nasz program jeszcze bardziej. W międzyczasie Towarzystwo im. Paderewskiego pracowało nad koncertami, prelekcjami i publikacjami związanymi z Mistrzem. To stanowi trzon naszej działalności.

Dziękuję za rozmowę i życzę samych sukcesów artystycznych!

Dr. Maja Trochimeczek jest autorką 4 książek o muzyce, 3 tomów poezji, w tym antologii poezji o Chopinie, i setek artykułów popularnych i naukowych. □

**Twoja pomoc jest
potrzebna zaangażuj
się w działalność
Polonii Zostań
członkiem
polskiej organizacji**

AMERICAN SERVICES

**Polski Spedytor
Polish Freight Forwarder**



(<http://www.americanserviceslax.com>)

Przesyłki osobiste:
„Mienie”/Samochody

**A także fracht komercyjny - Polska
Oraz reszta świata – „od drzwi do drzwi”
Droga morską i lotniczą**

*Personal effects/cars
Commercial freight for Poland and worldwide*

**Uprzejmy, szybki, pewny i uczciwy serwis
W Los Angeles od 1989**

**Tel: 310 335 0100 Fax: 310 414 2016
e-mail: info@americanserviceslax.com**

**Polski język: 310 628 9990
albo 310 382 0254**

**Polish Retirement Foundation
SZAROTKA
RESIDENCE**



**3400 West Adams Boulevard
Los Angeles, California 90018**

O F E R U J E

**Pokoje z całodziennym utrzymaniem,
umiarkowane, przystępne ceny**

Tel. (323)-735-1381